

SŁOWO

WILNO, Piątek 2 marca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIE—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoliński.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N-ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”
ŚWIECIANY PÓW.—Rynek 9.
WILĘJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”
WOLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Dlaczego Królewiec?

Druga nota kowieńska, zredagowana przez p. Voldemarasa, pod względem niezmiennie zawilej formy, nie różni się prawie zupełnie od poprzedniej. Właściwie zawierać by mogła tylko ostatni ustęp kilkowierszowy i wtedy sprawiałaby wrażenie bardziej dodatnie. Jak wiadomo w pierwszej swej nocy p. Voldemaras wspominał o Lidzie Narodów bardzo ostrożnie, mówił coś czyby Polska chciała skorzystać z jej pośrednictwa i t. d., ale wcale nie wysuwając konkretnej propozycji, czy też żądania tego pośrednictwa, godził się na bezpośrednie rokowania i przybiegał własną na nich obecność. Wówczas nacisk położony był na inne kwestie. Z chwilą jednak gdy kwestie uznane zostały za niepodlegające dyskusji, a oparte albo na braku informacji, (jak przyjęcie wysiedlonych) albo na błędnych informacjach (afery Pleckajstis) — cały nacisk skierował Voldemaras, przynajmniej na ten, iż w tym znowu, na pośrednictwo Ligi Narodów. Jednakże nikt nie odmówi ostatniej nocy polskiej tej największej strony dodatniej, a tak potrzebnej w rozstrzygnięciu konfliktu polsko-litewskiego, a mianowicie — stanowczości. Ta to stanowczość spowodowała, iż druga nota litewska uważać możemy za krok naprzód. Rząd kowieński przystaje na rokowania bezpośrednie, wyznacza miejsce i termin.

30 marca w Królewcu.

Lecz oto cały ten ostatni odpowiedź litewskiej zredagowany jest w sposób: „nie ręczymy za pomyślny wynik rokowań”. Te zastrzeżenia z góry, wraz z dodaniem jako miejsca — Królewca, nasuwa poważne obawy co do szczytów zamiarów Kowna. Jeżeli mówimy, że państwo niemieckie przeciwne jest porozumieniu Litwy z Polską, to też ze wszystkich dzielnic tego państwa przodują w tem Prusy Wschodnie. Jeżeli dyplomacja niemiecka usiłuje przeszkodzić zgodzie, to w 60 proc. pod naciskiem sfer pruskich. W pojęciu Berlina porozumienie litewsko-polskie tak pod względem politycznym jak gospodarczym zagraża przedwzrostem Prusom Wschodnim. Dziś Królewiec jest kuźnią antypolskiej propagandy w Niemczech i zarazem źródłem najwyszukańszych intryg przeciwko polskolitewskiemu porozumieniu.

Dlaczego zatem wybrał Pan Królewiec na miejsce rokowań, Panie Voldemaras?

My szczerze życzymy powodzenia tym rokowaniom i chcielibyśmy wierzyć, że tylko dlatego, iż, jak to Pan powiedział, komunikacja kolejowa Litwy z Polską wymaga porozumienia z królewską dyrekcją kolejową...

Jeszcze jedna karjera.

Znany był powszechnie dziennikarz rosyjski, Żyd Arkadiusz Buchow. Redagował w Kownie rosyjsko-żydowskie „Echo”. Redagował ciekawie, tak że kupowano gazetkę chętnie. Ale tego mało. Za rządów krik-szczonów p. Buchow pobierał ładne sub-sydja. Jako gazecie rosyjskiej wypadło mu wymyślać bolszewikom, przypochlebiał się Żydom za ogłoszenia, a biorąc pieniądze od rządu kowieńskiego ział wprost dziła nienawiścią do wszystkiego co polskie.

Gdy ustał rząd lewicowy, afera z otrzymywaniem pieniędzy od Ch.D. wykryła się. Z kolej p. Buchow bierze pieniądze od poselstwa niemieckiego w Kownie, trochę się zmienił w stosunku do Ch.D. ale polakożerca został jeszcze gorszym. Natomiast zwolna przestaje wymyślać bolszewikom.

Wreszcie sprzedał swą wyszarganą gazetkę. Dziś czytamy w „Lietuvos Žinios”: „B. redaktor kowieńskiego „Echo” Arkadiusz Buchow po przybyciu do ZSSR stał się gorliwym komunistą. Współpracuje on w komunistycznym piśmie satyrycznym „Bicz”, które ma na celu ośmieszenie „zagranicznych kapitalistów”.

Na Litwie zaś — piszą „Liet. Žin” — Buchow był, jak wiadomo, patriotą, adoratorem kapitału i komunistożercą.

List małego Lenina.

Były poseł Sylwester Wojewódzki nadesłał do naszej redakcji list, który zaczyna się od twierdzenia, że to on był tą poszukiwaną w mieszkaniu p. Olejniczakowskiej osobą. List p. Sylwestra Wojewódzkiego roi się od pogrózek skierowanych do rządu „p. Piłsudskiego”, jak za przykładem p. Stronńskiego pisze bolszewik Wojewódzki. Rząd ten nazywa pan „Wojewódzki „faszystowskim”. List zawiera też szereg faktów o aresztowaniach, które nasi policja zburiła szereg N.P.Ch. W końcu p. Wojewódzki zapowiada że znajduje się w ukryciu i z ukrycia tego wyjdzie dopiero wtedy, gdy uzna to za stosowne.

Reichstag żąda oświeślenia afer Reichswehry.

BERLIN, 1-III. PAT. Na komisji głównej Reichstagu przyjęty został dzisiaj po dłuższej dyskusji wniosek socjalistów żądający ogłoszenia całego sprawozdania komisarza oszczędnościowego o aferze subwencyjnej T-wa Filmowego „Phoebeus”. Za wnioskiem opowiedziały się wszystkie stronnictwa opozycyjne. Przeciwko wnioskowi głosowali tylko niemieckonarodowi i centrum, zaś niemiecka partia ludowa Stresemannowa powstrzymała się od głosowania umożliwiając przez to zwycięstwo wniosku opozycyjnego.

Sily zbrojne Litwy.

Informacje „Action Francaise”.

PARYŻ, (PAT.) — „Action Francaise” zamieszcza nową korespondencję z Kowna pióra p. Le Bouchera, poświęconą siłom zbrojnym Litwy. Przypomniawszy okoliczności, które wytworzyły chwilowy przedtem nacjonalizm litewski, Le Boucher wskazuje na konieczność, w której znalazła się Litwa, stworzenia sił zbrojnych, mogących bronić postulatów tego nacjonalizmu.

Autor korespondencji oblicza siłę wojska litewskiego na 40 do 50 tysięcy żołnierzy. Prócz wojska regularnego, Litwa posiada organizację wojskową, t. zw. szaulisów, uzbrojonych w karabiny i kulomioty, dostarczane przez Niemcy. Szaulisów obliczają na 12 tysięcy. Rekrutują się oni, według p. Le Bouchera, z pośród b. oficerów rosyjskich, podoficerów niemieckich i bezrobotnych wszelkiego rodzaju.

Razem z rezerwistami i szaulisami Litwa rozporządza 100 tysiącami żołnierzy. Szaulisi stanowią element mniej pewny, gdyż z prawdziwymi Litwinami nie mają nic wspólnego. Bądź co bądź znajdują się oni na usługach rządu i Waldemaras głównie na nich się opiera.

Szpiegostwo sowieckie na Łotwie.

RYGA. Wykryta tu przed kilku dniami w Dźwińsku i Rydze organizacja szpiegowska, która pracowała na rzecz Rosji sowieckiej, rozwinęła na Łotwie bardzo szeroką działalność.

Wśród materiałów skonfiskowanych w mieszkaniach szpiegów znaleziono plany obiektów wojskowych, łączności pomiędzy poszczególnymi oddziałami wojskowymi, fotografie i t.d. Szpiegów otrzymywali wysokie wynagrodzenia. Na czele organizacji stał wywiadowca, który ukończył specjalną szkołę szpiegowską w Rosji.

Aresztowano dotąd 5 osób, które staną przed sądem wojennym.

Sowiety bojkotują Estonię z powodu jej sympatii polskich.

MOSKWA. — Urzędowe „Izwestia” wyjaśniają w dłuższym artykule wstępnym powody uchylenia się przedstawicieli sowieckiego w Estonii od uroczystości 10-letniego jubileuszu państwa estońskiego. Uchylenie się przedstawicieli sowieckiego Petrowskiego nastąpiło z instrukcji komisarzatu ludowego do spraw zagranicznych, który chciał w ten sposób manifestacyjnie podkreślić niezadowolnienie rządu sowieckiego ze sposobu przyjęcia delegacji polskiej w Tallinie. Uroczystości estońskie według urzędowej sowieckiej miały charakter demonstracji silnie wyrażonych wpływów polityki nadbałtyckiej. „Izwestia” przytaczają głosy estońskiej stwierdzające, iż państwa bałtyckie są nie tylko pomostem pomiędzy Zachodem i Wschodem, lecz również i strażą na granicy wschodniej. „Izwestia” uznają to za dowód realizacji koncepcji Clemenceau o drucie koczującym otaczającym Związek sowiecki.

Bojka w kuluarach i Skupiszczyny.

BIAŁOGÓRÓD 1 III. PAT. W kuluarach izby zdarzył się dzisiaj nowy incydent. Mianowicie deputowany stronnictwa agrarnego Kakanowicz pobił zastępcę komisarza policji Skupiszczyny.

BIAŁOGÓRÓD 1 III. PAT. Na znak protestu przeciwko wykluczeniu Radzica z obrad parlamentu, członkowie stronnictwa chłopskiego nie wzięli dzisiaj udziału w porannym posiedzeniu izby. Król przyjął przywódcę stronnictwa chłopskiego, który po wyjściu z parlamentu oświadczył, że stronnictwo jego nie zamierza usunąć się od pracy w parlamencie.

Izba amerykańska odmówiła kredytów na flocę.

WASZYNGTON, 1. III. Pat. Komisja morską izby reprezentantów odmówiła przyznaniu żądanych przez ministerstwo marynarki kredytów w wysokości 34.670.000 dolarów na cele modernizacji 5-u pancerników, ograniczając wysokość tych kredytów do 14.800.000 dol.

Depesza Ojca św. do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z powodu rocznicy koronacji Papieża Piusa XI, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przesłał następującą depeszę gratulacyjną: „Rocznica koronacji Waszej Świątobliwości daje mi sposobność do wznowienia mych gorących życzeń, które żywię zawsze wraz z całym narodem polskim dla szczęścia Waszej Świątobliwości, chwały i trwania Jego panowania, prosząc Ją, by zechciała przyjąć mego synowskiego oddania”.

Na co Ojciec św. odpowiedział:

„Niezwykle wzruszony hołdem Waszej Eksceleńcji i drogiego i zawsze wiernego Narodu Polskiego z okazji rocznicy naszej koronacji, dziękujemy z całego serca, przesyłając ze swej strony życzenia ojcowskie pomyślności dla Waszej Eksceleńcji i ukochanego Narodu, Pius P. XI”.

Wznowienie pertraktacji o traktat handlowy z Niemcami.

WARSZAWA, 1-III (tel. w. Słowa). W związku z pobytem w Warszawie pełnomocnika niemieckiego do rokowań handlowych min. Hermesa dowiadujemy się, że w rozmowie z przewodniczącym delegacji polskiej p. min. Twardowskim ustało dalszy program prac poszczególnych komisji. 15-go marca przewidziane jest zebranie się w Warszawie komisji węglowej, weterynaryjnej oraz celnej, która do tego czasu ma ukończyć swe obecnie trwające prace w związku z rozporządzeniem o waloryzacji cel.

WARSZAWA, 1-III (tel. w. Słowa). Rozmowy prowadzone pomiędzy min. Hermesem a min. Twardowskim w dniu wczorajszym doprowadziły do całkowitego uzgodnienia poglądów. 15-go marca r. b. wszystkie komisje nie wyłączając komisji celnej rozpoczną swe prace. W związku z waloryzacją cel trwają w Berlinie narady zainteresowanych sfer niemieckich. Narady te jednak są w pełnym toku i spodziewać się należy ich zakończenia przed 15 marca.

Uchwały Rady Finansowej.

WARSZAWA, 1. III. PAT. Na posiedzeniu Rady Finansowej, które odbyło się w dn. 29 lutego przewodniczący Rady minister Skarbu Gabriel Czechowicz scharakteryzował w dłuższym przemówieniu panujące w dziedzinie kredytowej stosunki oraz zamierzenia M-stwa Skarbu na 1928 r. Po obszerniej dyskusji wszystkie wysunięte przez ministra tezy polityki kredytowej zostały przez Radę Finansową zaaprobowane. Między innymi stwierdzono konieczność rozbudowy kredytu dla rolnictwa w formie pożyczek melioracyjnych opartych na nowych, opracowanych przez ministra Skarbu zasadach. Rada Finansowa jednogłośnie wypowiedziała się za koniecznością przyspieszenia tempa

prac inwestycyjnych w r. 1928 i za uzyskaniem na cele inwestycyjne w zakresie kolejnictwa oraz przedsiębiorstw państwowych i komunalnych kredytów zagranicznych.

Drugi przedmiot obrad stanowiło przerachowanie bilansów przedsiębiorstw w związku z dokonaną zmianą ustroju pieniężnego. Szczegóły tego rozporządzenia zostały uzgodnione z wyjątkiem prekluzyjnej daty przesłania, która zostanie ustalona przez M-stwo Skarbu po uprzednim omówieniu tej kwestii ze sferami gospodarczymi. Na posiedzeniu został przedstawiony projekt ustawy o żłatawieniu rolniczym i obrona została podkomisja dla przestudowania tego projektu.

Sprawa odpowiedzialności za wojnę.

Paryż, 24 lutego.

Spory toczące się między narodami nie mają wyłącznie za źródło sprzeczności interesów politycznych czy gospodarczych. Są spory natury moralnej, mogące w daleko większym stopniu niż te pierwsze zaognić stosunki międzynarodowe. Do takich sporów należy sprawa odpowiedzialności za wojnę, sprawa ogromna, rozległa i ciągle aktualna. Myślby się ten, kto by myślał, że sprawę tę rozwiązał art. 231 Traktatu Wersalskiego brzmiący jak następuje: „Rządy sprzymierzone i stowarzyszone oświadczają, że Niemcy przyznają, że Niemcy i ich sprzymierzeńcy, jako sprawcy, są odpowiedzialni za wszystkie szkody i straty, poniesione... na skutek wojny”.

Żaden naród nie mógłby nie reagować przeciwko tak straszemu i tak hańbiącemu oskarżeniu, nawet gdy jest ono usprawiedliwione. Odpowiedzialność Niemiec jest niewątpliwa, ale pomimo to — a raczej właśnie dlatego — usiłują one winę z siebie zrzucić, a przynajmniej ją na inne mocarstwa rozłożyć. Niemcy pierwsi więc przystąpili do ogłaszania dokumentów dyplomatycznych z okresu przedwojennego, mających na celu „uniewinnienie” jeśli nie rządu cesarskiego, to przynajmniej narodu niemieckiego.

Tuż po skończonej wojnie socjalistyczny rząd niemiecki, w celu uzyskania jaknajdogodniejszych warunków pokoju, postanowił otworzyć archiwum „Auswärtiges Amt”. Karl Kautsky wydał wówczas cztery sensacyjne tomy *Deutsche Dokumente zum Kriegausbruch*. Publikacja ta miała już trzy wydania i zawiera dokumenty wyraźnie oskarżające Wilhelma II-go i sztab generalny niemiecki.

Wkrótce potem rząd niemiecki powierzył hamburskiemu *Institut für Auswärtige Politik* (którego dyrektorem jest Dr. Paul Marc) wydanie olbrzymiej, bo 54-tomowej kolekcji dokumentów p. t. *Die Grosse Politik der Europäischen Kabinett*. Wybór, ułożenie, skomentowanie i zaopatrzenie dokumentów w notatki bibliograficzne powierzono trzem profesorom: Albrechtowi Mendelsohn-Bartoldemu, Fryderykowi Thimme'emu i Lepsius'owi. Publikacja niemiecka obejmuje okres od roku 1870 (t. j. wojny francusko-niemieckiej) aż do wybuchu wojny europejskiej z 1914 roku.

Celem wydawców niemieckich jest wykazanie, że to „ewolucja polityki europejskiej” prowadziła do wojny. Profesor francuski Alfred Aulard, którego przekonania lewicowe są znane, wykazał we wstępie do francuskiego przekładu dokumentów niemieckich (*La politique extérieure de l'Allemagne*), że w wyborze niemieckim są bardzo znaczące pominięcia i że niemieckie komentarze są często tendencyjne. W każdym razie prof. Mendelsohn-Bartoldy i jego koledzy nie oskarżają wyraźnie Rosji lub Francji, o spowodowanie wojny. Wypiecali zważyli się w tem taki np. p. Friedrich Steie, który dwie książki napisał aby dowiedzieć, że za wojnę odpowiedzialni są lwolskij i... Poincaré”.

Jest to także teza rządu sowieckiego, który dla jej poparcia wydał w Paryżu po francusku dwa tomy „Czarnej Księgi” (*Livre Noir*). Znalazł się nawet Francuz, p. René Marchand, który ową „Księgę” przygotował do druku. Prof. Aulard wykpił nieuk, który nie ma pojęcia o metodzie historycznej i który drukował tłustym drukiem ustępy depeszy lwowskiego obciążające (według niego) rząd francuski. Dodajmy, że świeżo bolszewicy wydali trzeci tom „Czarnej Księgi” (już bez pomocy p. Marchand'a). Prof. Aulard i ten tom pod-

*) Niezależnie od powyższych publikacji, istnieje w Niemczech specjalne czasopismo, *Die Kriegsschuldfrage*, pilnie rejestrujące wszystko, co się w związku z odpowiedzialnością za wojnę na świecie drukuje.

dał surowej krytyce na łamach *Ere Nouvelle*; stwierdza jednocześnie wybitny historyk francuski, że w księdze tej niema nic, co by w oczach człowieka obdarzonego szczerą krytycyzm obciążało Francję.

Anglicy przystąpili do ogłaszania swych dokumentów znacznie później, bo dopiero w roku 1924. Postanowiono zacząć od roku 1898, to znaczy od okresu kiedy stosunki angielsko-niemieckie zaczęły się oziębiać. Publikację rozłożono na 11 tomów, których przygotowanie powierzono dwóm znanym historykom: p. G. P. Gooch'owi i H. Temperley'owi; ściśle z nimi współpracuje p. J. W. Headlam-Morley, „historical adviser” brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Już się ukazały: tom XI-ty (ostatni) *British Documents on the Origin of the War*, przygotowany do druku przez p. Headlam-Morley'a, oraz tomy I-szy i II-gi.

We Francji historycy społecznie „lewicowi” (jak profesorowie A. Aulard i Karol Seignobos) już oddawna się domagali ogłoszenia dokumentów francuskich. Liga Praw Człowieka nie raz się w tej sprawie zwracała do rządu. Dnia 19 lutego r. z. poseł socjalistyczny Fontanier zapytał w Izbie p. Poincaré'go kiedy publikacja francuska zostanie rozpoczęta. Premier odpowiedział, że „jak najprędzej” i że „klasyfikacja dokumentów jest już w toku”. W kwietniu r. z. obradował w Paryżu pierwszy narodowy kongres historyczny, który uchwalił rezolucję domagającą się „faktycznego rozpoczęcia dokumentów”. Jak wiadomo, dopiero 5 stycznia rząd francuski powołał do życia specjalną „komisję publikacji dokumentów dotyczących wybuchu wojny”.

Na czele komisji francuskiej stoi p. Charlety, rektor uniwersytetu francuskiego. W jej skład wchodzi 24 historyków, 12 dyplomatów i 7 przedstawicieli Instytutu Francuskiego. Wszystko co najprzedniejsze nazwiska Francji. Wśród historyków znajdują się pp. Honorat, Aulard i Pierre Renouvin, to znaczy prezes, wiceprezes i sekretarz *Société de l'Histoire de la Guerre* które to T-wo wydaje doskonale redagowany kwartalnik (*Revue d'Histoire de la Guerre Mondiale*) i które administruje najbogatszą w tej dziedzinie bibliotekę we Francji, mieszczącą się w zamku Vincennes, pod Paryżem.

We Włoszech również przygotowano jest specjalna publikacja dokumentów. P. Mussolini powierzył w maju r. z. senatorowi Malata opracowanie oświadczenia planu. Dokumenty włoskie mają objąć okres od roku 1861 (powstanie królestwa włoskiego) aż do roku 1915-go.

My, Polacy, w kwestji odpowiedzialności za wojnę możemy mówić tylko rzeczy brzmiące jak paradoksy. Niewątpliwie wywołanie wojny przez Niemcy i Austro-Węgry było „zbrodnią” wobec ludzkości, ale dzięki tej „zbrodni” wyzwoliły się narody polski, czeski, fiński, estoński, łotewski i litewski; dzięki tej „zbrodni” narody francuski, włoski, belgijski, jugosłowiański i rumuński zrealizowały swoje zjednoczenie. Nie to oczywiście było celem „zbrodniarzy”, więc o żadnej wobec nich wdzięczności mowy być nie może. Ale my wojny tej pragnęliśmy i wielki proces „odpowiedzialności” interesuje nas tylko z punktu widzenia historycznego. Nasi uczeni sprawę tę omawiali na IV-ym Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu w r. 1925 (patrz *Pamiętnik IV-go Zjazdu Hist. Polskich*, wydany przez Polskie T-wo Historyczne we Lwowie).

Kazimierz Smogorzewski.

4 proc. prąmowa pożyczka inwestycyjna.

WARSZAWA 1-III (tel. w. Słowa). W Dz. Ustaw z dnia 1-go b.m. ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu w sprawie wypuszczenia 4 proc. pożyczki inwestycyjnej oraz sposobu losowania.

2. II. 28.

Echa ekscesów studenckich.

WARSZAWA, 1 III. PAT. W dn. 1 marca r. b. p. minister W.R. i O.P. dr. Dobrucki zaprosił Komisarza Rządu na m. st. Warszawę p. Jaroszewicza na konferencję w sprawie zajęć między młodzieżą akademicką a policją, które wydarzyły się przed gmachem politechniki w dniu 28 lutego r. b. P. minister wyraził życzenie, aby tak długo dopóki wystąpienia młodzieży nie przekraczają dopuszczalnych granic taktu i przyzwoitości, młodzież traktowana była przez policję ogólnie. W odpowiedzi p. Komisarz Rządu oznajmił, że wydał już w sprawie powyższej odpowiednie zarządzenia. Następnie p. minister przyjął delegację rektorów wyższych uczelni w osobach Ich Magnificencji ks. prof. d-ra Słagowskiego rektora uniwersytetu warszawskiego, prof. Sterna rektora politechniki warszawskiej, prof. Miklaszewskiego rektora Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie i prof. Władysława Grabskiego rektora szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego. Na audjencji omówiono we wszystkich szczegółach sposoby uspokojenia powstałego wśród młodzieży zadrzażenia oraz ewentualność przeprowadzenia dochodów co do winy tej czy owej strony.

Podwyższenie kapitału zakładowego Banku Rolnego.

WARSZAWA, 1. III. (tel. w. Słowa). Jak się dowiadujemy, na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów załatwiona będzie między innymi sprawa podwyższenia kapitału zakładowego Polskiego Banku Rolnego o 25 milionów złotych, czyli z 75 mil. do 100 milionów złotych.

Półowa urzędników zostanie ustalowana do 15 lipca b. r.

WARSZAWA, 1. III. (tel. w. Słowa). Opracowywane obecnie zmiany w ustawie o służbie cywilnej wprowadzone zostaną w życie z dniem 1-go lipca b. r. Do tego czasu ma nastąpić stabilizacja przynajmniej połowy obecnej liczby urzędników, co zapewni im nieusuwalność bez orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej.

Rektorzy uczelni warszawskich w sprawie zajęć z akademikami.

WARSZAWA, 1. III. (tel. w. Słowa). Wczoraj przed południem obradowali rektorzy wyższych uczelni w Warszawie w sprawie ostatnich zajęć na terenie akademickim. Rektorowie wyrazili swoje oburzenie co do stosunku władz administracyjnych wobec akademików.

P. Ludwik Chomiński.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu uczczenia imienia Marsz. Piłsudskiego, b. poseł Ludwik Chomiński zaczął wygłaszać przemówienie. Wobec uwagi ze strony przewodniczącego pos. Chomiński opuścił zebranie. We wczorajszym *Kurjerze Wileńskim* znajdujemy w tej sprawie list p. Chomińskiego, w którym ogłasza on to niedokończoną przemówienie.

Miało ono brzmieć jak następuje: „Byłem piłsudczykiem od czasu wojny światowej, za czasów gdy wielu zebranych w tej wielkiej sali patrzyło na pierwszego Marszałka Polski pod kątem widzenia... powiedziałem: bezduskiem. Czciłem i czuję Marszałka za wielkie dla niego czynienie Polaków, za wielkie dla Polaków, 9 października... i w tych dniach gotów jestem wstąpić z innymi ciałem jego zasługi w związku z temi rocznicami. Gotów byłem czcić jego osobę i wówczas, gdy w Sulejówku był żywym protestem przeciw bezprawiu, przeciw nieprawości w Polsce, jak się sam wyraził.”

„Ale w dzisiejszych warunkach, gdy jest odwrotnie, gdy w imieniu Marszałka, czy nadużywając jego imię, czyni się bezprawie i rozszalała się nieprawość, a On do tego dopuszcza i nie protestuje — dziś, mówię, gdy do rydwanu zwycięzcy wprzęgają się różni nowokreowani wielbiciele, których o wyłącznie idealne pobudki posadzić nie mogę — uważam, że w urzędowym obchodzie, zatrącającym przypochlebianiem się wechmownej władzy, dla istotnego demokracji miejsca niema. Opuśczać więc zebranie, prosząc o skreślenie mnie z listy członków komitetu.”

Na obecnym przemówieniu b. p. Chomińskiego, jego wystąpienie nie zrobiło dodatniego wrażenia. Skoro nie chce uczyć Marsz. Piłsudskiego w tym roku, poco przychodził na Komitet? Dla nas jest to pocieszające, że lewicowcy zwracają się przeciw obecnemu rządowi. Stwierdza to tylko jak nonsensowne są oskarżenia *Dziennika Wileńskiego* i ludzi, którym ich poziom umysłowy pozwala na orientowanie się w polityce według wskazówek *Dziennika*, że rząd obecny to „rząd lewicy”.

Na szachownicy wyborczej

Wies nasza murem przy Marszałku Piłsudskim.

Kandydat z listy B.B.W. z Rz. p. Krukowski odbył ostatnio przy współudziale kierownika biura powiatowego p. Jasińskiego konferencję z przedstawicielami wsi w gminach rzeszowskiej, podbrzeskiej i niemieckiej. Na konferencję przybyło z każdej gminy po kilkuset włościan, którzy w czasie omawiania sytuacji przedwyborczej stwierdzili, iż absolutnie żadna lista wroga ustosunkowana do rządu Marszałka Piłsudskiego nie może absolutnie liczyć na poparcie w tych gminach. Lud nasz ufa Marszałkowi i odda na listę popierającą rząd wszystkie swe głosy. Ani „Wyzwolenie”, ani P.P.S., które usiłowały agitować na terenie tych gmin, zaufania tam nie posiadają i mowy niema aby na nie głosowano. O liście 24-jej nikt tam słyszeć nie chce.

Referaty polityczne na tych konferencjach wygłosili pp. Michał Krukowski, Henryk Jasiński i Benedykt Muczyński.

Lud popiera jeszcze dlatego wyjątkowo listę Nr. 1, iż ufa ludziom miejscowym, którzy propagują hasła współpracy z rządem.

W tej mierze duże są zasługi na terenie gminy podbrzeskiej wojta miejscowego Jana Szerejko i Dominika Muczyński, na terenie gminy niemieckiej wojta Sokołowski i sekretarz gminy Józef Rymaszewski i na terenie gminy rzeszowskiej wojta Jana Butarewicz i sekretarz Żurawski.

Wielkie wiece, odbyte ostatnio w Szumsku, Trokach i Nowej Wilejce świadczy, iż wpływy listy Nr. 1 są niewspółmiernie duże w stosunku do wpływów innych list.

Wiece wczorajsze.

Wczoraj odbyły się wiece B. B. W. z Rz. na Antokolu, w Górach, Ponarach i Nowej Wilejce. W wyniku przemówień przedstawicieli B. B. W. z Rz. licznie zebrani gorąco manifestowali na cześć Marszałka Piłsudskiego. Wiece w Nowej Wilejce, która do niedawna zdawała się, iż jest opóźniona przez PPS, zgromadziło przeszło 1000 osób. Pod adresem listy Nr. 1 — nie padł na tym wiecu ani jeden głos sprzeciwu.

PPS-Lewica rozwija agitację.

PPS-Lewica, która jak wiadomo posiada własną listę 37 — w ostatnich dniach rozwijała na peryferiach Wilna wielką agitację, występując z niesłychaną zacietością przeciwko liście t. zw. Socjalistycznej Partii Pracy Nr. 34 — połączonej z „Bundem”. PPS wiele natomiast straciła ostatnio na tupecie.

W okresie wyborczym posterunki pełnić będą służbę przez całą dobę.

W związku z wyborami i w celu utrzymania należytego porządku publicznego, odmówiła władza wydatyżarządzenie, w myśl którego, począwszy od dnia dzisiejszego do 11 marca włącznie, posterunki policyjne na terenie m. Wilna wystawione będą przez całą dobę.

W poszczególnych zaś komisariatach policyjnych czuwać będzie stale ostre pogotowie.

Dzisiejsze zebranie Wil. Komitetu Akademickiego Współpracy z Rządem.

Wileński Komitet Akademicki przypomniał swym członkom i sympatykom, iż dziś t. j. w piątek o g. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu przy ul. Mickiewicza 9 ostatnie zebranie przedwyborcze Komitetu.

Przy okazji należy wspomnieć, iż Komitet ten wydał „Jednodniówkę”, która znakomicie ilustruje jego pracę i dążenia. Pod „Jednodniówką” podpisany jest jako redaktor p. Józef Trzeciak.

Numerki na magistracie.

Przechodzącą ulicą Dominikańską obok gmachu Magistratu, rzuciła się w oczy iluminacja urzędowa nad bramą. Po zbliżeniu się wyjaśnia się dopiero tego przyczyna.

Oto obok bramy niezależnie od obowiązującego policyjnie numeru domu, umieszczona została biała tabliczka, a na niej drobnymi literami nazwa ulicy oraz „Magistrat” i... duża, czerwona dwójka. Dla większego efektu dwójka ta (czerwona, choć normalnie na tablicach przepisowych przewidziany jest kolor niebieski) oświetlona została silną lampką, zaopatrzoną w klosz rzucający światło na numer. Robi to wrażenie, że socjalistyczny Magistrat przypomina na kogo „należy” głosować w nadchodzącą niedzielę.

Ciekawie co na tę inowację powiedzą radni nie socjaliści.

Jak będzie wyglądał nowy gmach Sejmu?

Prace związane z budową nowej sali sejmowej oraz pomieszczenia dla posłów są już na ukończeniu.

Pozostaje jeszcze wyłożyć część kondygnacji schodowych marmurem, uporządkowanie posadzek oraz instalacja mebli.

W przyszłym miesiącu wszystko już będzie gotowe. Budowa, łącznie z urządzeniami ma kosztować około 6 milionów zł. Wzniesiony gmach zajmują siedem kondygnacji: — pierwsza — to piwnica, gdzie umieszczona jest instalacja do centralnego ogrzewania. Nad piwnicami wznosi się t. zw. „prziemie”. Mieszcza się tam pokoje dla służby, kuchnia, sala gimnastyczna, prysznice i wanny.

Następnie przez szerokie schody czworogłowy podwoi się schodzi się zjeżdżają do „palarni”. Na lewo — sala sejmowa. Szklany, kopułowy dach daje łatwy dostęp promieniom światła. Wysokie kolumny marmurowe są już na swoich miejscach.

Sala sejmowa otacza rodzaj szerokiego korytarza, przysię „kuluary”. Drzwi na prawo od „palarni” wiodą do „domu posłów”. Przez hall wchodzi się do wielkiej jadalni z bufetem poczem mieszczą się „sale komisyjne”, wreszcie czytelnia i pokój do pisania. I, II, III, a częściowo i czwarte piętro zajmują pokoje dla posłów; dość duże, jasne, z wszelkimi wygodami. Jest ich około 150.

Srodkową część IV piętra zajmuje pralnia mechaniczna z elektrycznym maglem oraz maszyny do prasowania.

„Poddasze” wykorzystane jako zbiór rur wentylacyjnych, zaś wąski „ślimaczek” żelazny wiedeń na płaski dach, gdzie na okragłem, otoczonem poręczą wzniesieniu, podczas lata z przyjemnością będzie można kilka miłych chwil spędzić na pogawędce i przy czarnej kawie.

Żeby mieć pojęcie o skali i wygodzie tego jednego w swoim rodzaju hotelu, należy dodać, że na terenie samego domu poselskiego funkcjonują 3 windy, znajdują się 4 klatki schodowe i na każdym piętrze 4 budki telefoniczne do użytku — gości.

Poszukiwany Rewident

do Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, posiadający odpowiednie wykształcenie i dużą praktykę w instytucjach handlowych. Pierwszeństwo mają kandydaci z praktyką w instytucjach rolniczo-handlowych oraz posiadający za sobą pracę społeczną. Wiek do 40 lat. Oferty składać: Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych, Wilno, Jagiellońska Nr. 3.

Wojewoda lwowski hr. Dunin-Borkowski o wyborach.

Wojewoda lwowski, hr. Dunin-Borkowski, udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej szeregu informacji w sprawach związanych z akcją przedwyborczą na terenie Małopolski Wschodniej. Wojewoda zaznaczył, że w porównaniu z latami ubiegłymi obecna akcja przedwyborcza cechuje się zmiennym spokojem, który wroży również spokojny przebieg wyborów w dniach 4 i 11 marca. Wojewoda podkreślił, jako fakt charakterystyczny, że autorytet Marszałka Piłsudskiego pracuje także dla innych list nie tylko dla jedynki. Wszystkie niemal listy, bez względu na narodowość i przekonania, używają w momentach agitacyjnych argumentów, że są filozofów, „filomarszałkowskie”.

— Jest to konieczne dla wyrobienia sobie obiektywnego poglądu, i zwolenników i przeciwników ma rząd obecny.

Zapytany o nastroje wśród inteligencji, w szczególności urzędników i nauczycielstwa, p. wojewoda zaznaczył, że widocznym jest przychylenie się tych nastrojów z dniem każdym na korzyść listy Nr. 1.

Wojewoda z ogromną obawą mówi o nadużywaniu hasła katolickiego dla celów politycznych, gdyż zdaniem jego pociąganie do naszym terenie pewne zaniechęcenie do katolicyzmu, zupełnie zresztą nieuzasadnione, w czasach nowego renesansu, jaki rozpoczął kościół katolicki pod rządami Piusa XI.

Polski Związek Kolarzy wobec wyborów.

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Kolarzy podaje do wiadomości, że stojąc ściśle na stanowisku, wytkniętym przez art. 2 Statutu, pozostawia członkom swoim wolną rękę w sprawie nadchodzących wyborów do ciał ustawodawczych.

Sumieniu obywatelskiemu członków wskazuje Zarząd Okręgowy jedynie bezwzględny obowiązek złożenia głosów do urny wyborczej w dniach 4 i 11 marca.

Każdy niezłożony nasz głos byłby udzieleniem pomocy wrogom Państwa Polskiego i międzynarodowym wyrotocem z list Nr. 13 i Nr. 2”. Zaznaczyć należy, że Polski Związek Kolarzy był dotychczas domową wpływów endecji, które jak widzimy z przytoczonego wyżej komunikatu są tam coraz mniejsze.

W dniu jutrzejszym ukaże się odezwa wzywająca ogół kolarzy zrzeszonych w P. Z. K. do popierania listy nr. 1, którą podpisali między innymi pp. Kazimierz Filimonowicz zawiadowca Stacji Wilno, członek Zarządu Okręgowego P. Z. K., Bolesław Zebryk vice-prezes Zarządu Okręgowego P. Z. K. i członek Zarządu Głównego, Adam Muchowski członek Zarządu Okręgowego i Bronisław Jankowski.

Skandaliczne awantury w Sejmie gdańskim.

GDANSK, 1.III. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego doszło do skandalicznych awantur na tle wniosku nacjonalistów niemieckich o utrzymanie Einwohnerwehry. Na początku posiedzenia wice-prezes senatu wolnego miasta Gehl złożył oświadczenie w imieniu senatu twierdzące, że Einwohnerwehra stała się obecnie zupełnie zbędną i policja wystarcza całkowicie do zapewnienia ładu i spokoju oraz potępił nacjonalistów niemieckich wysuwających groźbę ewentualnej interwencji Polski w Gdańsku w razie wybuchu jakichkolwiek zaburzeń. Ochrona samodzielnosci Gdańska — zakończył p. Gehl — polega nie na policji i straży obywatelskiej lecz na zagwarantowaniu praw, na opiece Ligi Narodów i na zawartych traktatach. Następnie przemawiało kilku mówców nacjonalistycznych niemieckich, którzy rzucili pod adresem senatu wolnego miasta szereg niesłychanych obelg nazywając postępowanie senatu „bezwstydne”. Wypiszenie nacjonalistów niemieckich wywołało na lewicy takie wzburzenie, że ostatecznie doszło do ogólnej bójki w sali sejmowej. Zajątkiem zapobiegło przerwanie posiedzenia. Po podjęciu obrad sejm odrzucił w pierwszym czytaniu wniosek nacjonalistów niemieckich biorący w obronę Einwohnerwehry.

Torgpred paryski wraca na łono partii.

MOSKWA, 29-II. PAT. Agencja Tass donosi, że Jerzy Piatakow przedstawiciel handlowy Sowiecie w Francji, wykluczony mocą uchwały XV kongresu wraz z innymi członkami opozycji z partii komunistycznej, zwrócił się do przewodniczącego centralnej komisji kontrolnej z deklaracją, w której prosi o zwolnienie na powrót do partii. Piatakow „odrzuca platformę opozycji i głoszone 15 stycznia deklarację centrum „trockizmu” i solidaryzuje się z krytyką tej deklaracji, zawartą w liście Zinowiewa i Kamieniewa do redakcji „Prawdy” z dn. 27 stycznia r. b.

Pirac zatopił parowiec japoński.

LONDYN, 1. III. Pat. Według urzędowego komunikatu admiralacji, parowiec japoński „Kinkemaru” został napadnięty przez piratów, którzy ograbili statek, poczem zatopili go w pobliżu Fukien naprzeciwko Formozy. Żołęga została uratowana przez 2 parowce japońskie. Statek angielski „Magnilia” otrzymał polecenie przyścia z pomocą.

Oberwanie windy w kopalni.

BERLIN, 1. III. Pat. W kopalni „Ewald” pod Recklinghausen w Westfalii nastąpiło oberwanie się dwóch kabin. Jedna z nich uderzyła z całym rozpadem o dach sztolni, druga zaś kabina spadła w dół na głębokość 800 metrów. 12-tu górników zostało zabitych, 26-ciu ciężko poranionych.

ABSOLWENT INSTYTUTU PEDAGOGIKI SPECJALNEJ
rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka ociemniałego
ul. Chocimska 31 m. 1. Od g. 3-jej—5-jej.

Przemysławka

woda kolońska oznanęj doborowej
jakości oryginalne tylko firmy
Henryk Zak Poznań

Dla naszych ziemianek.

Na skutek prośby Matki Urszuli hr. Ledóchowskiej, generalnej przełożonej S. S. Urszulanek zamieszczamy artykuł niniejszy.

Jednocześnie z wizytą Kardynała Hlonda u Stolicy Apostolskiej, bawiła w Rzymie i na prywatnej audjencji u Ojca Św. była w interesie kongregacji Urszulanek S. J. jej generalna przełożona, Matka Urszula hr. Ledóchowska. Oddawna pragnęła w stolicy chrześcijaństwa utworzyć ostoję dla swego Zgromadzenia zakonnego, ale brak środków ciągle tę sprawę opóźniał. W ostatnim czasie Prymas Polski przynaglał ją do tego, również uznając potrzebę rzymskiego domu, pożytecznej kongregacji polskiej, tyle zasłużonej na polu charytatywnym, pedagogicznym i społecznym.

Największą trudność sprawiało zdobycie odpowiedniego lokalu i właśnie świeżo sprawa została nader pomyślnie rozwiązana. Do kilkunastu domów matki Ledóchowskiej, po całej Polsce rozsypanych, przybył wreszcie i dom w Rzymie, rozszerzający jej działalność i na zagranicę, gdzie zresztą już od lat wielu zaszczytnie jest znane nazwisko tej znakomitej organizatorki społecznej i niezmordowanej wychowawczyni.

Ponieważ znalazła w samym centrum starej Romy, nieopodal Forum i Colosseum, bo na via Cavour (XXIII, 213F), pierwszorzędną lokal w słońcu a z europejskimi urządzeniami, zakłada w nim na początek swej akcji pod włoskim niebem polski pensjonat dla pańien.

Nasze ziemianki wysyłają ostatnimi czasy swoje dorastające córki na dokończenie edukacji, jak to się mówi — do Anglii. Dlaczego specjalnie mgły londyńskie mają mieć przywilej wywierania ostatnich wrażeń w wieku przygotowawczym do życia przyszłych obywateli Polski, trudno uzasadnić czem głębszym ponad to, że się ten zwyczaj stał u nas modnym, jak ongi Paryż.

Ale odciek się w sferach inteligencji zaczęło mówić o renesansie katolicyzmu, ten i ów dom ziemiański popadł w wątpliwość, ażali słusznym jest i ze starą tradycją polską zgodnym, takie zanurzanie duszy polskiego dziewczęcia w atmosferę protestantyzmu; i czy nie należałoby raczej, tuż przed wypuszczeniem jej na samodzielne loty życia, skąpać ją w rzymskiej krynicy duchowego zdrowia.

Wszakże ten Rzym zawsze był sercem polskiego ziemianina najbliższy. Zresztą niema dwu zdań, że co da Rzym młodej osobie uzupełniającej swoje wykształcenie za granicą, tego dać nie może pelen osłóści i sztywności oziebłej Albion mglisty.

Zaczęło się tedy mówić, jakby się to na bruku rzymskim przydał naszym pannom pensjonat, łączący

serdeczne ciepło polskiej rodziny... (bądźmy szczerzy) z polską kuchnią, bo przecież wiadomo, że najmniej wagi do rodzaju jejdenia przywiązujący turysta z Polski, jeszcze narzeka na włoskie frykasy. Toteż liczne, zainteresowane w tej sprawie domy naszego ziemiaństwa dowiodzą się z prawdziwym zadowoleniem, że jest już gdzie ulokować córkę w Rzymie.

Czyż można marzyć o lepszej opiece, jak na pensji domu Urszulanek? I czy można mieć jeszcze jaki lęk przed kuchnią włoską, przeciwko której tak się poważnie buntują sarmackie żołądki, skoro wiadomo, jaką sławą cieszy się seminarjum gospodarstwa domowego w Pniewach pod Poznaniem, przy którym praktyczna szkoła kulinarna wypuszcza co rok świetnie wykwalifikowane jako „kucharki” panie domu o pierwszych w kraju nazwiskach rodowych.

Ale żart na bok. W istocie, „ziemianki” nasze zyskują niesłychane udogodnienie przez powstanie w Rzymie pensjonatu Matki Ledóchowskiej. Będą tam mogły uczyć się ki ku języków obcych i pod fachimem kierownictwem zwiedzając muzea, galerie i starożytności rzymskie, oraz skarby watykańskie, studiować pożyteczną kulturę i sztukę, a po to właśnie tyle naszych pańien wybiera się pod włoskie niebo.

I nawet koszt okazuje się niewielki, bo na stosunki tamtejsze zapłać, jaką się na tej pensji pobierać będzie, wypada tanio. Na innych pensjach liczą po 900 do 1000 lir miesięcznie, a za naukę trzeba sobie płacić osobno. Tymczasem polski pensjonat ma przyjmować panny na rok szkolny od października do sierpnia i liczyć będzie po 750 lir miesięcznie za mieszkanie, światło, opał, usługę, pranie i całkowite utrzymanie, już z kosztem nauki języków i zwiedzania dla studiów wszystkich, co jest do widzenia w Rzymie. Ponieważ jest to wyjazd z kraju na studia, przysługując tym pensjonarkom paszport zagraniczny ulgowy.

Do Rzymu wogóle na rok przyszy wybiera się cały świat, więc i Polska zamieni się w wielką pielgrzymkę do Skaty Piotrowej, gdzie pątników oczekiwać będą nigdzie jeszcze nie widziane uroczystości, przygotowawcze na wielki jubileusz papieski. Otóż znowu panny z pensji Matki Ledóchowskiej na via Cavour mają zapewnione wszelkie udogodnienia, by mogły w czasie tego olbrzymiego zjazdu być w Watykanie wszędzie i widzieć wszystko.

Tylko należy się pośpieszyć z zapisaniem się na ten pierwszy kurs od 1 października, a poprowadzi go w pierwszym roku sama Ledóchowska, gdyż wprawdzie Polki mają pierwszeństwo, ale w miarę wolnych miejsc mogą być przyjmowane i obce panny, które o to dobijać się będą wobec rozgłosu imienia wielkiej Urszulanek.

Potrzebny Instruktor - technik

do Spółdzielni Budowlanych. Oferty składać: Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych, Wilno, Jagiellońska Nr. 3. 0 166

Chora kobieta, matka rojga dzieci, zwraca się do dobrych ludzi, prosząc o pomoc materialną, lub zaopieczowanie się losem tych małych dzieci, ul. Sołtńska 23-4. -4

Poszukuje się lokalu

na internat dla 30 dzieci w pobliżu Zwierzyńca lub Zakretu. Pożyczany oddzielny dom w ogrodzie. Zgłaszać się od 2—3 po poł. Zawalna 16, m. 32.

Poszukuje się nauczyciel jęz. polskiego dla starszych klas gimnazjum C. Kluczewej, Biskupia 12-5.

Najmłodsza z młodych Polsk.

Prasa szkolna i akademicka! Któż jej nie zna? W czasach przedwojennych i wojennych kiedy organy jawne służyły do niewypowiadania myśli, którym się czuło, nadziei, którym się żyło! W tych czasach, kiedy jedynym bezcenzurowym organem opinii publicznej było dreźniekie wydanie „Dziadów” — prawda życiowa musiała się ukryć pod kusym spencerkiem uczniowskim.

Któż tej prawdy nie redagował (czasami i czytał), któż jej nie przechowywał? Któż nie pamięta jej tyra — samodzielnicy, któremu na imię szapirogra!

Kochany, drogi szapirogracie! Symbolu wszelkich spisków, tajemnic, półmroków, konspiracyj! I leż raz kapryśles stary przyjacielu. Jakże często irytowały nasze biedne koleżanki, kiedy 20-ty egzemplarz trzeba było by odczytywać pod mikroskopem (jeżeli wogóle można było przeczytać coś).

A jednak trzeba cię było okropnie ukrywać, przechowywać, tań, wraz z twoimi dziełmi, ponieważ byłś zakazany, prześladowany, niebezpieczny dla Państwa. Zato mogłeś się poczynić klientelą niebylejaką. W biografii każdego współczesnego posła, senatora, ministra jest taki tajemny, wstydlivy, nie wspomniany przez biografów urzędowych kącik biograficzny, w którym ukrywa się... szapirogra! Albowiem życie jest wielkimi schodami, złożonymi ze schodów maleńkich.

działem upośledzonym w „Echu” naszej najmłodszej z młodych Polsk. Ziarenka samoistości spotykają się tam dość często. Oto np. wiersz p.t. „Ojczyzna”.

Bądź pozdrowiona

Ojczyzno droga!

Tyś jest najdroższa

bo kocham Cię

W potęgę Twą wierzę

jak wierzę w Boga

Chcę żyć dla Ciebie

węc błogostw mi!

O jakże charakterystyczny jest ten wiersz. Jakże w duszy autorki z klasy czwartej odbiła się „karta wolności” Jej Ojczyzny. Porównajmy z tem zapamiętany wiersz podziemny z roku 1911 czy 12-go, wiersz autora rozstrzelanego potem przez bolszewików, wiersz realizowany przez generację w jakiejś 8 9 lat później.

Bądź pozdrowiona

Ojczyzno święta

Dla Twojej wolności

umrzeć, nie żyć!

Zerwiemy przecie,

zerwiemy Twe pęta!

I na wolności wylecisz świat!

Porównajmy te dwa dokumenty najmłodszej psychologii. Oba były napisane w czasach pokoju. Pokój w czasach ówczesnych wydawał się daleko pewniejszy niż dziś. A jednak w tym wierszu z r. 1911 odbiła się śmierć, a w tym 1928 życie! W Matki, za dumne i nieugięte czoło w przedwojennym odbiła się Polska, chwilach upadku, a wreszcie za to, jaka taka, była wolna. W obecnym że jesteś przedziwną bajką wysnutą wiarą w potęgę. Mimowoli przypominają się ostatni hymn skautowski:

Żyć dla cię chcemy

Nie konać u stóp!

Potęga, wiara i życie! Oto co nie-

szę za sobą młody las zarastający

pobojowiska.

Idealizm reprezentowany jest przez autorkę z klasy VI-jej w pięknym wierszku p.t. „Jeśli chcesz!”

Jeśli chcesz mieć duszę swą

Jako ten polny biały kwiat,

Musisz ochraniać z zewnątrz ją,

Aby nie spalił ci jej świat!

Pragną też musisz także ją

Podnieść do jakichś wzniosłych

celi

Jeżeli chcesz mieć duszę swą

Jak polny kwiatek w bieli.

Miłość do Wilna, czyli mówiąc językiem mody, regionalizm wileński, znalazł odbicie we wstępnym artykule prozaicznym Echa Licealnego p.t. „Wilno” (pióra autorki z klasy trzeciej). Warto przytoczyć wyjątek z poematuiku tej trzecioklasistki.

„Któż z nas Wilna nie kocha?

Kochamy cię Wilno za Twą cudowną

szatę, za przeszłość tajemniczą, za

Twą potęgę, co przetrwała w chwale

tych niedoli i mek! Za cierpienia,

które przeżyte w milczeniu Cię

wiosny ponad inne grody Ojczyzny

naszej, — za cichą pokorę i łzy,

które składało u stóp Najświetlejszej

Śmierci, a w tym 1928 życie! W

Matki, za dumne i nieugięte czoło

w przedwojennym odbiła się Polska,

chwilach upadku, a wreszcie za to,

jaka taka, była wolna. W obecnym

że jesteś przedziwną bajką wysnutą

wiarą w potęgę. Mimowoli przypominają

są się ostatni hymn skautowski:

Baśnią jesteś w lecie, [skąpane w

słońcu, niby Królewna w złocie, gdy toniesz w zieleni, lśniesz krzyżami kościołów i wyciągasz ramiona do błękitów, do słońca.”

Humor był cechą niespotykaną niemal w naszych dawnych, tajnych, przedwojennych — sztabach organach prasowych. Humor jest zresztą w ogóle dzieckiem wolności i dobrobytu. Obficie przeto porasta zagony prozy anglosaskiej i łacińskiej, rzadka za glądając na polskie ugiory. Po za „oficjalnym” smutkiem bardzo młodych pańienek, którym wypada pisać bardzo smutne wiersze, chociażby „nie wiem jakby były wesołe” — humor w omawianym organie najmłodszej z młodych Polsk przedstawia się n. p. tak:

„W poniedziałek rano, Lilka, Janka, Mania, poszły kleić wandrę dla czasu przzerwiania. I tak wciąż wędrując brzegiem do odłoga

Wlaziła Lilka do błota zgrabną swoją nogą.

Z książkami kłopot miały też nielada,

Pod palto je schować jakoś nie wypada.

Więc to w tył to w przód jakoś ich się chowa.

Może kto i pomyślał o trzech damach z Pacanowa, Bo w godzinach takich to do szkoły pora

A one, korzystając że niedokucz

„Pani głodomora”.

(Bo wzięły przeczornie olbrzymie

śniadanie

Zapomniały o świecie całym, nietylko o mieszkaniu.”

Jeden tylko dział pragnąłbym widzieć zarówno w 2-gim numerze „Echa Licealnego”, jak i we wszystkich organach tego rodzaju. Jeżeli prasa nasza w porównaniu z nakładami pras zachodnio-europejskich jest zaledwie vegetacją, to największym tej vegetacji Kopciuszkiem są artykuły i czasopisma naukowe. Przyzwyczajanie dzieci zarówno do ubierania swoich myśli w szatę naukową, jak i do odczytywania tych szatek, prowadzi w prosty linii do krzewienia kultu czasopism naukowych. Poza tem um

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH.

Sprawozdanie doradcy finansowego p. Devey'a.

WARSZAWA, 1. III. PAT. W związku z przewidzianym w planie stabilizacyjnym postanowieniem, p. Devey doradca finansowy rządu polskiego i członek Rady Banku Polskiego ogłasza kwartalne sprawozdania dotyczące postępu wykonania tego planu w poszczególnych punktach. W druku ukazało się w języku polskim i angielskim pierwsze sprawozdanie obejmujące tylko okres pierwszych 6-ciu tygodni pobytu doradcy w Warszawie. Sprawozdanie obejmuje zagadnienia związane z budżetem, skarbowością, stabilizacją waluty, zmianami w finansach Banku, kwestiami kredytu krótkoterminowego oraz ogólny rzut oka na położenie gospodarcze Polski i jej handel zagraniczny.

W części I-iej swego sprawozdania p. Devey poświęca uwagę kwestiom związanym z zarządzaniem budżetowym, skarbowością i administracyjnymi. Stwierdzone tam zostaje, że pierwsze 9 miesięcy od kwietnia do grudnia roku skarbowego 1927-28 były pomyślne dla skarbu państwa, gdyż preliminarz budżetowy przewidywał dochody pierwszych 9-u miesięcy w sumie 1,495 milionów zł. a faktyczne wpływy w tym okresie wyniosły 1,968,700,000 zł. Pomimo, iż rzeczywiste wydatki były również większe niż preliminarz, nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła 214,000,000 zł. Pan Devey na podstawie wyników dotychczasowych przypuszcza, że nadwyżka dochodów za okres 12-tu miesięcy bież. roku budżetowego dosięgnie sumy 300,000,000 zł. Wobec tej nadwyżki rząd nie uważa za wskazane tworzyć nowych źródeł dochodów lub też podnosić stawki podatkowe. Preliminarz budżetowy na rok skarbowy 1928/29 w formie obecnej przewiduje dochody ogółem w sumie 2,350,395,000 zł., wydatki zaś ogółem w sumie 2,228,957,000 zł. Pan Devey ocenia dochody jako oszacowane z wielką ostrożnością, gdyż w sumie znacznie niższe od tej, jaka faktycznie zostanie osiągnięta w r. 1927-28, podczas gdy wydatki przewidziane są w sumie nierównieżącej się zbył od sumy, jaka prawdopodobnie osiągnięta zostanie w bież. roku budżetowym.

Zgodnie ze sprawozdaniem z dn. 30 grudnia 1927 r. razem funduszy skarbowych znajdujących się w kasach skarbowych, na rachunku skarbu w P.K.O. oraz na rachunku skarbu w Banku Polskim było 322,082,099 zł. W sprawozdaniu swem o zarządzaniu budżetowym, skarbowych i administracyjnych p. Devey stwierdza, iż został poinformowany o planie organizowania kolei na zasadach autonomicznych oraz o zamiarze M-stwa Skarbu mianowania komitetu rzeczoznawców dla opracowania projektu zmian w obecnym systemie podatkowym, a także o mianowaniu komitetu przez ministra Skarbu dla rozpatrzenia obecnego ustawodawstwa bankowego i opracowania projektu udogodnienia go. Wreszcie p. Devey stwierdza, iż postanowienia planu stabilizacyjnego, co do spłacenia istniejącego długu płynnego roku zostały wykonane. Dług ten przed 31 grudnia 1927 r. został całkowicie spłacony. W związku ze znaczną nadwyżką dochodów skarbowych nad wydatkami p. Devey oczekuje, iż w przyszłości także budżet będzie wykazywał nadwyżkę, a rezerwa skarbową przewidzianą w planie skarbowym dla pokrycia bieżących wydatków nie będzie obecnie użytkowana.

Część II-a swego sprawozdania poświęca p. Devey zagadnieniom stabilizacji walutowej, zmianom w finansach Banku Polskiego oraz technice spłaty pożyczki stabilizacyjnej. Po umówieniu techniki spłaty pożyczki stabilizacyjnej p. Devey przechodzi do omówienia stanu kredytu długoterminowego. W okresie inflacji — pisze p. Devey — bank akcyjny nie był w stanie zaspakajać całkowicie kredytu krótkoterminowego kraju. Mając to na względzie i pragając chwilowo zaradzić potrzebie kredytu, Bank Gosp. Kraj. nawiązał stosunki bezpośrednie z przedsiębiorstwami przemysłowymi. Kwestia, którą — zdaniem p. Devey'a — należałoby gruntownie rozważyć, jest zagadnienie w jakich granicach instytucja państwowa konkurować może z prywatnymi bankami akcyjnymi. Stopa dyskontowa banków prywatnych od krótkoterminowych wksli wynosi teraz 12 proc. i chociaż stopa ta sprzyja lokowaniu funduszy zagranicą, ona w dostatecznych ilościach dla zaspokojenia bieżącego zapotrzebowania.

Ostatnią część swego sprawozdania p. Devey poświęca omówieniu ogólnego położenia gospodarczego Polski. Pomimo wielu trudności, które Polska miała do przezwyciężenia, jak zniszczenie wojenne i dezorganizacja, brak kapitałów, chwiejność waluty, niejednorodność warunków ekonomicznych i politycznych w różnych dzielnicach obecnie, złączonych w jedno państwo od czasu wojny, wykazała ona wybitny postęp w życiu gospodarczym. W porównaniu z okresem depresji, jaka panowała w większej części lat 1925—26, rok 1927

zaznaczył się gruntowną poprawą. Warunki gospodarcze tego okresu były naogół bardziej korzystne niż w jakimkolwiek innym roku w dziejach Rzeczypospolitej. Przejawiało się to prawie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Rolnictwo polskie osiągnęło już zasadniczo poziom przedwojenny i dalsze powiększenie zasiewów da się dokonać tylko drogą inwestycji znacznych kapitałów na suszenie błot.

Najlepszy wskaźnik ogólnej tradycji państwowej — to liczba przewiezionych wagonów przez koleje państwowe. W r. 1927 liczba ta była znacznie wyższa niż w jakimkolwiek innym roku w okresie powojennym.

Wzrost przewozów wagonowych w ruchu wewnętrznym w r. 1927 w porównaniu z 1926 wynosi 25 proc. Wzmocniona działalność przemysłu w roku 1927 uwiarygodniona jest także statystyką zatrudnienia, na co p. Devey przytacza dane cyfrowe dla ilości robotników zatrudnionych oraz bezrobotnych. P. Devey stwierdza poprawę produkcji we wszystkich niemal gałęziach przemysłu, w niektórych zaś doszła ona w r. 1927 do cyfry rekordowej w okresie powojennym.

Pracę swą p. Devey kończy analizą handlu zagranicznego Polski. Uważa on, iż jednym z głównych zadań naszej polityki gospodarczej powinno być unormowanie przyprywu i odpływu towarów. W r. 1927 przywóz wzrósł prawie dwukrotnie w porównaniu z rokiem poprzednim. Spowodowane to było w znacznej części zwiększeniem się przywozu niezbędnych surowców, maszyn i narzędzi, co wywołało pasywność bilansu handlowego. Nadwyżka przywozu nad wywozem w r. 1927 wyniosła 42,800,000 dolarów wobec nieznacznej dużej nadwyżki wywozu w r. 1926 wynoszącej 79,100,000 dol.

Jedną z przyczyn przejścia od nadwyżki wywozu w r. 1926 do nadwyżki przywozu w r. 1927 był nadmierny wywóz zboża natychmiast po żniwach w r. 1926, który spowodował przywóz z powrotem znacznej ilości zboża w okresie późniejszym. Ten szkodliwy i kosztowny ruch zboża wskazuje na konieczność wprowadzenia bardziej zadowalającego systemu magazynowania zboża i umożliwienia producentom otrzymywania zaliczek pod zastaw złożonych produktów. Choć pasywny bilans handlowy ostatniego okresu jest niezupełnie pomyślnym zjawiskiem z punktu widzenia bilansu płatniczego, nie daje jednak, jak dotąd, podstaw do niepokoju ze względu na to, że znaczna część wzrostu tego przywozu spowodowana jest importem na cele produkcyjne. Oprócz tego wzrost przywozu świadczy także o wzmożeniu siły nabywczej ludności. Wzrastająca nadwyżka przywozu nad wywozem w ciągu 1927 r. przy jednoczesnym wzmożeniu produkcji przemysłowej na rynek wewnętrzny świadczy o powiększeniu konsumpcji na głowę ludności i może być uważana za oznakę wzrastającego dobrobytu w kraju.

Sprawozdanie p. Devey'a uzupełnione jest stanem rachunków Banku Polskiego na dzień 30 listopada 1927 r. oraz na dzień 30 listopada 1927 r. wykazem stanu państwowych długów wewnętrznych i zagranicznych w dn. 31 grudnia 1927 r. i wykazem wpływów z cel według miesięcy 1926 i 1927 r., ogólnym zestawieniem dochodów i wydatków państwowych, ogólnym zestawieniem wpływów budżetowych i szczegółowym zestawieniem wpływów budżetowych w latach 1926-27 i 1927-28, ogólnym zestawieniem wydatków państwowych i szczegółowym zestawieniem wydatków państwowych w latach 1926-27 i 1927-28, wreszcie tablicą obrotów handlu zagranicznego w latach 1924-27 włącznie.

Linia kolejowa Woropajewo — Szarkowszczyzna — Miory — Druja posiada dwójakie znaczenie: gospodarcze i polityczno-społeczne.

Konkretnie rzecz biorąc, realne rezultaty budowy powyższej linii dałyby się streścić w następujących punktach:

1) Mając źródło pobocznego zarobku przy budowie, a następnie przy eksploatacji tej linii, ludność wiąże dobrobyt swój z akcją rzędu.

2) Widząc, że rząd obecny zapoczątkował w tym kraju szersze roboty inwestycyjne, ogół ludności jeszcze bardziej pogłębi przekonanie o trwałości obecnego rządu i o jego zasługach.

3) Zarobkowanie miejscowej ludności przy kolei spowoduje dopływ pieniądza do gospodarstw rolnych, co w konsekwencji swej odbije się dodatnio na odbudowie tych gospodarstw.

4) Zasilenie gotówką gospodarstw da im możliwość przeprowadzenia akcji scaleniowej gruntów, melioracji i t. p. oraz prowadzenia racjonalnej gospodarki, wobec czego już w najbliższych latach po dokonaniu budowy kolei można się będzie spodziewać, że pod względem produkcji żywnościowej ludność przy kolei spowoduje dopływ pieniądza do gospodarstw rolnych, co w konsekwencji swej odbije się dodatnio na odbudowie tych gospodarstw.

5) Roboty przy kolei spowodują odpływ ludności ze wsi, co zmniejszy jej obecne przełudnienie.

6) Faltwarcze gospodarstwa, mając możliwość dostępniejszego zbycia produktów, będą miały impuls do industrializacji własnych gospodarstw, co w równym stopniu przyczyni się do rozwoju miejscowego włościanstwa.

7) Ponadto przeprowadzenie linii wytworzy stan, przy którym najdalszy punkt od kolei żelaznej mógłby być położony tylko o 15 — 18 km. co dałoby możliwość pokrycia powiatu siecią zakładów przemysłowych, jako to: cegielniami, krociami, smolarniami, terpentyniarniami, przedsiębiorstwami, garncarniami, zakładami tkackimi i t. d.

W związku z powyższymi nastąpi znaczne ożywienie handlu w powiecie.

Rząd polski oddawa już przeprowadzał wstępne studia nad projektem budowy kolei Woropajewo — Druja. W r. b. sprawa budowy stała się już aktualna. Nowe studia przeprowadzają jeszcze plany stawiające stację kolejową bliżej osiedli: Szarkowszczyzna, Miory i Druja. Rząd wstawił w budżecie państwowym 4,500,000 złotych, pozycję przeznaczoną na wstępną budowę kolei.

Dowiedziemy się z miarodajnych źródeł, że cała linia będzie miała 90 km. długości. W Druji przewidziana jest w porozumieniu z ministrem Robót Publicznych budowa portu na Dźwinie. Projekt powyższy wywołał u miejscowej ludności niebawie zainteresowanie. W związku z tem Sejmik brasławski wziął na siebie akcję wykupu gruntów, przez które nie będzie nowa linia.

Rozpoczęcie robót przy budowie nowej linii oczekiwane jest na wiosnę, najdalej na początek lata. Etyki budowlane nie są jeszcze ustalone. Studia nad budową prowadzą już przedsiębiorstwa państwowe i prywatne.

Grunt podlegający obowiązkowi parcelacyjnemu w myśl Ustawy o Reformie Rolnej mogą być zalesiane wyłącznie za zezwoleniem właściwej władzy. Zezwolenie może być udzielone: a) gdy grunty bardziej nadają się do uprawy leśnej, niż rolnej; b) gdy stanowią enklawy w lesie; c) gdy zalesienie jest konieczne do wyrównania granic leśnych; d) gdy zalesienie wymaga w interes publiczny.

Udzielenie pozwolenia na zalesienie ma ten skutek, że grunt taki podlega ustawie o ochronie lasów, a więc i zwolnieniu od podatków przez lat 30.

Natomiast grunty zalesione bez pozwolenia władzy nie są uważane za grunty leśne w rozumieniu Ustawy o ochronie lasów.

Zezwolenie na zalesienie gruntów ornych wydawane będą przez Wojewodę w porozumieniu z Prezesem Okręgowego Urzędu Ziemińskiego.

nadwyżki wywozu w r. 1926 do nadwyżki przywozu w r. 1927 był nadmierny wywóz zboża natychmiast po żniwach w r. 1926, który spowodował przywóz z powrotem znacznej ilości zboża w okresie późniejszym. Ten szkodliwy i kosztowny ruch zboża wskazuje na konieczność wprowadzenia bardziej zadowalającego systemu magazynowania zboża i umożliwienia producentom otrzymywania zaliczek pod zastaw złożonych produktów. Choć pasywny bilans handlowy ostatniego okresu jest niezupełnie pomyślnym zjawiskiem z punktu widzenia bilansu płatniczego, nie daje jednak, jak dotąd, podstaw do niepokoju ze względu na to, że znaczna część wzrostu tego przywozu spowodowana jest importem na cele produkcyjne. Oprócz tego wzrost przywozu świadczy także o wzmożeniu siły nabywczej ludności. Wzrastająca nadwyżka przywozu nad wywozem w ciągu 1927 r. przy jednoczesnym wzmożeniu produkcji przemysłowej na rynek wewnętrzny świadczy o powiększeniu konsumpcji na głowę ludności i może być uważana za oznakę wzrastającego dobrobytu w kraju.

Sprawozdanie p. Devey'a uzupełnione jest stanem rachunków Banku Polskiego na dzień 30 listopada 1927 r. oraz na dzień 30 listopada 1927 r. wykazem stanu państwowych długów wewnętrznych i zagranicznych w dn. 31 grudnia 1927 r. i wykazem wpływów z cel według miesięcy 1926 i 1927 r., ogólnym zestawieniem dochodów i wydatków państwowych, ogólnym zestawieniem wpływów budżetowych i szczegółowym zestawieniem wpływów budżetowych w latach 1926-27 i 1927-28, ogólnym zestawieniem wydatków państwowych i szczegółowym zestawieniem wydatków państwowych w latach 1926-27 i 1927-28, wreszcie tablicą obrotów handlu zagranicznego w latach 1924-27 włącznie.

Linia kolejowa Woropajewo — Szarkowszczyzna — Miory — Druja posiada dwójakie znaczenie: gospodarcze i polityczno-społeczne.

Konkretnie rzecz biorąc, realne rezultaty budowy powyższej linii dałyby się streścić w następujących punktach:

1) Mając źródło pobocznego zarobku przy budowie, a następnie przy eksploatacji tej linii, ludność wiąże dobrobyt swój z akcją rzędu.

2) Widząc, że rząd obecny zapoczątkował w tym kraju szersze roboty inwestycyjne, ogół ludności jeszcze bardziej pogłębi przekonanie o trwałości obecnego rządu i o jego zasługach.

3) Zarobkowanie miejscowej ludności przy kolei spowoduje dopływ pieniądza do gospodarstw rolnych, co w konsekwencji swej odbije się dodatnio na odbudowie tych gospodarstw.

4) Zasilenie gotówką gospodarstw da im możliwość przeprowadzenia akcji scaleniowej gruntów, melioracji i t. p. oraz prowadzenia racjonalnej gospodarki, wobec czego już w najbliższych latach po dokonaniu budowy kolei można się będzie spodziewać, że pod względem produkcji żywnościowej ludność przy kolei spowoduje dopływ pieniądza do gospodarstw rolnych, co w konsekwencji swej odbije się dodatnio na odbudowie tych gospodarstw.

5) Roboty przy kolei spowodują odpływ ludności ze wsi, co zmniejszy jej obecne przełudnienie.

6) Faltwarcze gospodarstwa, mając możliwość dostępniejszego zbycia produktów, będą miały impuls do industrializacji własnych gospodarstw, co w równym stopniu przyczyni się do rozwoju miejscowego włościanstwa.

7) Ponadto przeprowadzenie linii wytworzy stan, przy którym najdalszy punkt od kolei żelaznej mógłby być położony tylko o 15 — 18 km. co dałoby możliwość pokrycia powiatu siecią zakładów przemysłowych, jako to: cegielniami, krociami, smolarniami, terpentyniarniami, przedsiębiorstwami, garncarniami, zakładami tkackimi i t. d.

W związku z powyższymi nastąpi znaczne ożywienie handlu w powiecie.

Rząd polski oddawa już przeprowadzał wstępne studia nad projektem budowy kolei Woropajewo — Druja. W r. b. sprawa budowy stała się już aktualna. Nowe studia przeprowadzają jeszcze plany stawiające stację kolejową bliżej osiedli: Szarkowszczyzna, Miory i Druja. Rząd wstawił w budżecie państwowym 4,500,000 złotych, pozycję przeznaczoną na wstępną budowę kolei.

Dowiedziemy się z miarodajnych źródeł, że cała linia będzie miała 90 km. długości. W Druji przewidziana jest w porozumieniu z ministrem Robót Publicznych budowa portu na Dźwinie. Projekt powyższy wywołał u miejscowej ludności niebawie zainteresowanie. W związku z tem Sejmik brasławski wziął na siebie akcję wykupu gruntów, przez które nie będzie nowa linia.

Rozpoczęcie robót przy budowie nowej linii oczekiwane jest na wiosnę, najdalej na początek lata. Etyki budowlane nie są jeszcze ustalone. Studia nad budową prowadzą już przedsiębiorstwa państwowe i prywatne.

Grunt podlegający obowiązkowi parcelacyjnemu w myśl Ustawy o Reformie Rolnej mogą być zalesiane wyłącznie za zezwoleniem właściwej władzy. Zezwolenie może być udzielone: a) gdy grunty bardziej nadają się do uprawy leśnej, niż rolnej; b) gdy stanowią enklawy w lesie; c) gdy zalesienie jest konieczne do wyrównania granic leśnych; d) gdy zalesienie wymaga w interes publiczny.

Udzielenie pozwolenia na zalesienie ma ten skutek, że grunt taki podlega ustawie o ochronie lasów, a więc i zwolnieniu od podatków przez lat 30.

Natomiast grunty zalesione bez pozwolenia władzy nie są uważane za grunty leśne w rozumieniu Ustawy o ochronie lasów.

Zezwolenie na zalesienie gruntów ornych wydawane będą przez Wojewodę w porozumieniu z Prezesem Okręgowego Urzędu Ziemińskiego.

Linia kolejowa Woropajewo — Szarkowszczyzna — Miory — Druja posiada dwójakie znaczenie: gospodarcze i polityczno-społeczne.

Konkretnie rzecz biorąc, realne rezultaty budowy powyższej linii dałyby się streścić w następujących punktach:

1) Mając źródło pobocznego zarobku przy budowie, a następnie przy eksploatacji tej linii, ludność wiąże dobrobyt swój z akcją rzędu.

2) Widząc, że rząd obecny zapoczątkował w tym kraju szersze roboty inwestycyjne, ogół ludności jeszcze bardziej pogłębi przekonanie o trwałości obecnego rządu i o jego zasługach.

3) Zarobkowanie miejscowej ludności przy kolei spowoduje dopływ pieniądza do gospodarstw rolnych, co w konsekwencji swej odbije się dodatnio na odbudowie tych gospodarstw.

4) Zasilenie gotówką gospodarstw da im możliwość przeprowadzenia akcji scaleniowej gruntów, melioracji i t. p. oraz prowadzenia racjonalnej gospodarki, wobec czego już w najbliższych latach po dokonaniu budowy kolei można się będzie spodziewać, że pod względem produkcji żywnościowej ludność przy kolei spowoduje dopływ pieniądza do gospodarstw rolnych, co w konsekwencji swej odbije się dodatnio na odbudowie tych gospodarstw.

5) Roboty przy kolei spowodują odpływ ludności ze wsi, co zmniejszy jej obecne przełudnienie.

6) Faltwarcze gospodarstwa, mając możliwość dostępniejszego zbycia produktów, będą miały impuls do industrializacji własnych gospodarstw, co w równym stopniu przyczyni się do rozwoju miejscowego włościanstwa.

7) Ponadto przeprowadzenie linii wytworzy stan, przy którym najdalszy punkt od kolei żelaznej mógłby być położony tylko o 15 — 18 km. co dałoby możliwość pokrycia powiatu siecią zakładów przemysłowych, jako to: cegielniami, krociami, smolarniami, terpentyniarniami, przedsiębiorstwami, garncarniami, zakładami tkackimi i t. d.

W związku z powyższymi nastąpi znaczne ożywienie handlu w powiecie.

Rząd polski oddawa już przeprowadzał wstępne studia nad projektem budowy kolei Woropajewo — Druja. W r. b. sprawa budowy stała się już aktualna. Nowe studia przeprowadzają jeszcze plany stawiające stację kolejową bliżej osiedli: Szarkowszczyzna, Miory i Druja. Rząd wstawił w budżecie państwowym 4,500,000 złotych, pozycję przeznaczoną na wstępną budowę kolei.

Dowiedziemy się z miarodajnych źródeł, że cała linia będzie miała 90 km. długości. W Druji przewidziana jest w porozumieniu z ministrem Robót Publicznych budowa portu na Dźwinie. Projekt powyższy wywołał u miejscowej ludności niebawie zainteresowanie. W związku z tem Sejmik brasławski wziął na siebie akcję wykupu gruntów, przez które nie będzie nowa linia.

Rozpoczęcie robót przy budowie nowej linii oczekiwane jest na wiosnę, najdalej na początek lata. Etyki budowlane nie są jeszcze ustalone. Studia nad budową prowadzą już przedsiębiorstwa państwowe i prywatne.

Grunt podlegający obowiązkowi parcelacyjnemu w myśl Ustawy o Reformie Rolnej mogą być zalesiane wyłącznie za zezwoleniem właściwej władzy. Zezwolenie może być udzielone: a) gdy grunty bardziej nadają się do uprawy leśnej, niż rolnej; b) gdy stanowią enklawy w lesie; c) gdy zalesienie jest konieczne do wyrównania granic leśnych; d) gdy zalesienie wymaga w interes publiczny.

Udzielenie pozwolenia na zalesienie ma ten skutek, że grunt taki podlega ustawie o ochronie lasów, a więc i zwolnieniu od podatków przez lat 30.

Natomiast grunty zalesione bez pozwolenia władzy nie są uważane za grunty leśne w rozumieniu Ustawy o ochronie lasów.

Zezwolenie na zalesienie gruntów ornych wydawane będą przez Wojewodę w porozumieniu z Prezesem Okręgowego Urzędu Ziemińskiego.

B. poseł Szakun skazany za obrazę.

Onegdaj Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznawał w trybie uproszczonym sprawę b. posła N.P.Ch. Włodzimierza Szakuna, postawionego w myśl art. 530 K. K. w stan oskarżenia za obrazę.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego i wysłuchaniu stron Sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego Szakuna na karę sześciu miesięcy więzienia.

Przysłówie polskie o dzbanie, które mu się ucho oberwało, przypomniało się mimowolnie gdy się czyta: Szapiel — 6 lat więzienia ciężkiego, tenże Szapiel — rok więzienia, Szakun — 6 miesięcy, Taraszkiewicz i inni na ławie oskarżenia, Jaremicz aresztowany i t. d. i t. d.

KRONIKA

PIĄTEK
2 DZIS
Heleny wd.
jutro
Kunegundy

Wschód słońca g. m. 6 34

Zach. słońca g. 17 m. 22

Spostrzeżenia meteorologiczne
Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 1 — 11. 1928 r.

Ciepłota
średnie w m. 779

Temperatura
średnia — 4°C.

Opad za do-
bę w mm. —

Wiatr
przeważający

U w a g i: Pochmurno, mgła

Minimum za dobę — 8°C.

Tendencja barometryczna spadek ciśnienia

KOŚCIELNA.

— (c) Nowe kościoły. W Hoły dek. grodzkiego przeprowadzono gruntowny remont w kościele, imiennie odnowiono cały kościół z zewnątrz i pokryto ocynkową blachą, w tymże dek. grodzkiem w parafii Drukienskiej czynione są intensywne przygotowania do nowego sezonu budowlanego, który rozpocznie się na wiosnę. W zeszłym sezonie dokonano pokrycia dachów, wyprawiono dookoła znaczne wieże, oraz urządzono prowizoryczne okna. Obecnie ma być wykończona ścieżka i doprowadzono kościół do stanu używalności. W Podbrzu, dek. białokoskiego erygowana w lipcu 1925 roku parafia ma przygotowany projekt budowy kościoła kamiennego wielkości 16x32 mtr. Do parafii podbrzuskiej należy 1,600 dusz. Grunt pod kościół i na beneficjum kościelne ofiarowany został przez Towarzystwo „Dom Serca Jezusowego” z daru jednego z okolicznych mieszkańców pana Adama Mickiewicza. Dotychczas zostały założone pod kościół fundamenty, zbudowana drewniana plebania oraz postawiona stoła. Budowa kościoła prowadzi się kosztem składek ludności miejscowej. Nabożeństwo dotychczas odprawiane jest w kaplicy prowizorycznej.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymywać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegać postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni aczkolwiek wolno jeść mięso, to jednak nie więcej jak jeden raz dziennie. Chcąc uzyskać zwolnienie od postu należy pójść do spowiedzi i o spowiednik w tej materii pozwolić wyrobić. Osoby ponad lat 60 mogą w ogóle nie pościć.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymywać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegać postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni aczkolwiek wolno jeść mięso, to jednak nie więcej jak jeden raz dziennie. Chcąc uzyskać zwolnienie od postu należy pójść do spowiedzi i o spowiednik w tej materii pozwolić wyrobić. Osoby ponad lat 60 mogą w ogóle nie pościć.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymywać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegać postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni aczkolwiek wolno jeść mięso, to jednak nie więcej jak jeden raz dziennie. Chcąc uzyskać zwolnienie od postu należy pójść do spowiedzi i o spowiednik w tej materii pozwolić wyrobić. Osoby ponad lat 60 mogą w ogóle nie pościć.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymywać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegać postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni aczkolwiek wolno jeść mięso, to jednak nie więcej jak jeden raz dziennie. Chcąc uzyskać zwolnienie od postu należy pójść do spowiedzi i o spowiednik w tej materii pozwolić wyrobić. Osoby ponad lat 60 mogą w ogóle nie pościć.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymywać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegać postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni aczkolwiek wolno jeść mięso, to jednak nie więcej jak jeden raz dziennie. Chcąc uzyskać zwolnienie od postu należy pójść do spowiedzi i o spowiednik w tej materii pozwolić wyrobić. Osoby ponad lat 60 mogą w ogóle nie pościć.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymywać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegać postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni aczkolwiek wolno jeść mięso, to jednak nie więcej jak jeden raz dziennie. Chcąc uzyskać zwolnienie od postu należy pójść do spowiedzi i o spowiednik w tej materii pozwolić wyrobić. Osoby ponad lat 60 mogą w ogóle nie pościć.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymywać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegać postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni aczkolwiek wolno jeść mięso, to jednak nie więcej jak jeden raz dziennie. Chcąc uzyskać zwolnienie od postu należy pójść do spowiedzi i o spowiednik w tej materii pozwolić wyrobić. Osoby ponad lat 60 mogą w ogóle nie pościć.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymywać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegać postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni aczkolwiek wolno jeść mięso, to jednak nie więcej jak jeden raz dziennie. Chcąc uzyskać zwolnienie od postu należy pójść do spowiedzi i o spowiednik w tej materii pozwolić wyrobić. Osoby ponad lat 60 mogą w ogóle nie pościć.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymywać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegać postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni aczkolwiek wolno jeść mięso, to jednak nie więcej jak jeden raz dziennie. Chcąc uzyskać zwolnienie od postu należy pójść do spowiedzi i o spowiednik w tej materii pozwolić wyrobić. Osoby ponad lat 60 mogą w ogóle nie pościć.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymywać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegać postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni aczkolwiek wolno jeść mięso, to jednak nie więcej jak jeden raz dziennie. Chcąc uzyskać zwolnienie od postu należy pójść do spowiedzi i o spowiednik w tej materii pozwolić wyrobić. Osoby ponad lat 60 mogą w ogóle nie pościć.

— (c) Jak należy pościć. W okresie Wielkiego postu powstrzymywać się należy od spożywania pokarmów mięsnych. Kościół nie nakłada wszakże bezwzględnie obowiązku ciągłego postu. W czasie od niedzieli Wielkanocnej przestrzegać postu należy w piątki i soboty. W dni te nie wolno spożywać mięsa i pokarmów mięsnych. Post ustaje w Wielką sobotę o godz. 12-iej. W inne dni aczkolwiek wolno jeść mięso, to jednak nie więcej jak jeden raz dziennie. Chcąc uzyskać zwolnienie od postu należy pójść do sp

